

Grupa

„Biedronki”



grudzień

Realizowany blok tematyczny to:

„Święta tuż, tuż”

Słowa piosenek i wierszyków do utrwalenia

Piosenka „Mikołaj jedzie samochodem” – tekst

Mikołaj, Mikołaj jedzie samochodem,
bo gdzieś zgubił saneczki w tę mroźną pogodę.
Hu, hu, ha, tralala, co to za Mikołaj?
Hu, hu, ha, tralala, co to za Mikołaj?

Mikołaj, Mikołaj lat ma już bez liku,
a prezenty dziś wiezie dzieciom w bagażniku.
Hu, hu, ha, tralala, co to za Mikołaj?
Hu, hu, ha, tralala, co to za Mikołaj?

Przepis na świąteczne pierniczki – do wypróbowania w domu z mamą

Składniki na ok. 40 szt. Proponuję jednak od razu podwoić składniki.

- * 100g masła lub margaryny
- * 170g miodu
- * 100g cukru

Wszystko razem podgrzewać w rondelku do rozpuszczenia, następnie wystudzić.

- * 1 jajko i 1 żółtko
- * 330g mąki pszennej - to wartość orientacyjna zależna od masy, przyda się większa ilość
- * 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- * 1 łyżka przyprawy do piernika
- * 1 czubata łyżka ciemnego gorzkiego kakao

Jajko i żółtko ubić w misce, dodać mąkę przesianą z proszkiem, przyprawami i kakao, wlać wystudzoną masę miodową i dokładnie wyrobić miękkie ciasto. Będzie dość kleiste, więc dosypujemy mąkę do czasu, aż uda nam się uzyskać pierwszą kulę.

Ciasto w postaci 2-3 kulek (aby łatwiej było je rozwałkować), wstawić w misce do lodówki na 2-3 godziny.

Wałkować na grubość ok. 5-6 mm (będzie miękkie, w razie potrzeby podsypywać naprawdę minimalną ilością mąki).

Piec 10 minut w temp. 180 stopni.

Po upieczeniu pierniczki są miękkie, później twardnieją i znowu robią się miękkie, gdy zamkniemy je w szczelnym pojemniczku np. z dodatkiem 2-3 plasterków jabłka.

Pyszne pierniczki będziemy również piec w przedszkolu, specjalnie po to by poczęstować naszych kochanych rodziców podczas spotkania choinkowego.

Zabawy sensoryczne dla dzieci, które doskonale stymulują ich rozwój.

1. Zabawy z piaskiem

Najważniejszym narzędziem w czasie tej zabawy są dziecięce ręczki. To one przesypują, ugniatają i przesiewają piasek. Gotowe

budowle można ozdobić kamykami, muszelkami, listkami. Żeby babki się udawały (i sprzątania było mało), będzie potrzebny piasek kinetyczny. Jest zawsze wilgotny, świetnie się klei i nie rozsypuje. Można kupić go w sklepie lub zrobić samemu, to tylko dwa składniki!

Piasek kinetyczny:

- mąka kukurydziana (tyle, ile potrzebujecie piasku),
- olej spożywczy,
- barwnik spożywczy (opcjonalnie).

Do mąki stopniowo dodajemy olej. Mieszymy do uzyskania odpowiedniej konsystencji.

2. Poszukiwanie skarbów w pudle różności

Pudło różności to prawdziwa uczta dla zmysłów. Do środka wkładamy przeróżne materiały, mogą to być ścinki kolorowych tkanin, wstążki, piórka, kawałki folii bąbelkowej, sztuczne futerko, filcowe kulki. W pudełku chowamy niewielkich rozmiarów skarby, na przykład gumowe figurki albo plastikowe samochodziki. Zadaniem malucha jest odnalezienie ich.

3. Suchy makaron

Makaron w dziesiątkach kształtów i w wielu kolorach jest znakomity do przesypywania i segregowania. Wypełniony nim, zakręcony słoik to świetny grzechoczący instrument. Nieco starsze maluchy mogą spróbować nawlekać makaron na sznurek i zrobić naszyjnik.

4. Bańki mydlane

Z pianą można bawić się w skali mikro – przygotowując miskę z wodą, w której maluch będzie mógł zanurzyć ręce, albo w skali makro – wkładając go do wanny. Do wypełnionego pianą naczynia wrzucamy kolorowe piłeczki albo plastikowe zakrętki od butelek. Zadaniem dziecka będzie odnalezienie ich i wyłowienie ręką, sitkiem, kuchenną chochelką. Zabawę w wannie można połączyć z łapaniem puszcanych przez dorosłych baniek. Tu małe dziecko ćwiczy spostrzegawczość, refleks, a nawet równowagę.

5. Kolorowe woreczki

Każdy może zostać czarodziejem, a przy okazji przekonać się, jak powstają barwy. Do zabawy potrzebnych będzie kilka plastikowych woreczków z zamknięciem strunowym i farby w kolorach podstawowych: żółtym, niebieskim i czerwonym. Do każdego woreczka wlewamy po odrobinie farby w dwóch kolorach w taki sposób, żeby kleksy znajdowały się w przeciwległych rogach, i szczelnie zamykamy. Maluch ugniatając woreczek miesza barwy i na jego oczach dzieją się prawdziwe czary-mary. Zabawa pokazuje związki przyczynowo-skutkowe, a przy okazji pozwala ćwiczyć mięśnie dłoni i koordynację ręką – oko.

6. Balonowe stempelki

Do różnokolorowych baloników nalewamy wodę (wystarczy tyle, żeby je obciążyć), w ten sposób powstaną stempelki. Przygotowujemy paletę z farbami i można rozpocząć zabawę. Balonowe stempelki są miękkie i elastyczne, przelewająca się w środku woda przyciąga uwagę i sprawia, że dobrze leżą one w rączkach. Jak malować balonami? Odbijać pieczątki, używać jak szerokiego pędzla albo toczyć po papierze jak piłkę.

7. Mała cukiernia

Ciastolinowe ciastka mogą mieć różne wielkości, kształty i kolory, w roli wafelków do lodów doskonale sprawdzą się papierowe papilotki (takie, w których piecze się babeczki). Do zabawy przyda się wałek, wykrawaczki do ciastek i występujące w roli posypek cekiny, brokatowy pył, ziarenka maku lub sezamu.

Domowa ciastolina:

- 2 szklanki mąki,
- 1 szklanka soli,
- 2 łyżki oleju roślinnego,
- 2 płaskie łyżki proszku do pieczenia,
- 1,5 szklanki gorącej wody.

Wszystkie składniki należy wymieszać i intensywnie ugniatać, aż się połączą, a masa robi się zwarta i elastyczna. Ciastolinę można zabarwić, dodając do podzielonej na części masy barwniki spożywcze.

8. Woda i kolorowy lód

Do zabawy z wodą potrzebnych będzie kilka naczyń o różnych wielkościach i kształtach. Przydadzą się też kubeczki, lejki, miarki kuchenne. Zadaniem malucha może być przelewanie wody z jednego naczynia do drugiego, porównywanie, gdzie jest jej więcej, sprawdzanie, czy zawartość jednego naczynia zmieści się w drugim. A wrzucając do pojemników z wodą zabarwione spożywczymi barwnikami kostki lodu, dziecko poznaje przeciwieństwa ciepło – zimno, ciało stałe – płynne. Obserwuje też, jak lód rozpuszcza się i barwi wodę.

9. Solne obrazy

Sól kuchenną wsypujemy do kilku kubeczków i energicznie mieszamy kawałkiem kolorowej kredy. Powstały pył zabarwi sól. Teraz można zacząć tworzyć obrazki. Najmłodszym spodoba się posypywanie nasmarowanej klejem kartki kolorowym pyłem. Zabawę można urozmaicić. Wystarczy przygotować kartkę z wybranym konturem narysowanym grubym flamastrem. Może to być np. owoc, zwierzę, dom – ważne, żeby kształt nie był skomplikowany. Wypełnienie konturów różnymi kolorami soli wymaga większej precyzji i koncentracji uwagi.

10. Sypka tablica

Na dużej tacy lub kuchennej stolnicy rozsypujemy warstwę mąki, kaszy manny lub piasku – i tabliczka gotowa. Na ciemniejszym tle kreślone przez dziecko znaki będą lepiej widoczne, co z pewnością zachęci je do dalszej zabawy. Sypką tabliczkę ściera się jednym ruchem ręki, a powierzchnię można wyrównać dosypując odrobinę mąki lub kaszy.

11. Zapachowe zagadki

Nie zapominajmy o zmyśle powonienia. Do słoiczków wsypujemy ziarna kawy, kakao, cynamon, skórkę pomarańczy, liście mięty lub bazylii. Dobrze, żeby pojemniki nie były przezroczyste – wtedy maluchy naprawdę skupią się na zapachu. Dzieci mogą podzielić słoiczki na te, które pachną dla nich ładnie lub brzydko, albo (jeśli przygotujemy po dwa słoiki z taką samą zawartością) odnajdywać pary identycznych zapachów.

12. Ścieżka sensoryczna

To zabawa dla bosych stóp. Na podłodze przygotowujemy trasę składającą się z powierzchni o różnych właściwościach. Mogą to być kawałki tkanin – wełna, jedwab, futerko, płótno, papiery – ścinki gazet, grubszy karton, bibuła, tacki wypełnione cienką warstwą kaszy albo ryżu. Spacerowanie taką ścieżką rozwija nie tylko zmysł dotyku. Dzięki kolorom stymulowany jest też wzrok, a wydające różne dźwięki faktury pobudzają słuch.

13. Figurki z masy solnej

Evergreen zabaw z masami plastycznymi. Z gotowej masy maluchy mogą lepić płaskie lub przestrzenne figurki. Gdy brak im jeszcze precyzji, wielkim ułatwieniem będą foremki do ciastek. Kiedy gotowe figurki wyschną (zazwyczaj trzeba dać im dzień na stwardnienie), można je pomalować.

Masa solna:

- 2 szklanki mąki,
- 2 szklanki soli,
- woda (tyle, żeby uzyskać pożądaną konsystencję).

Do składników sypkich dodajemy powoli wodę i zagniatamy, aż całość się połączy.

14. Malowanie rączkami

Klasyk uwielbiany przez dzieci, niekoniecznie przez rodziców. Radość malucha warta jest jednak drobnych poświęceń, wystarczy zabezpieczyć podłogę gazetami lub folią i sprzątańca wcale nie

będzie tak dużo. Małe dzieci malują z rozmachem – im większa kartka, tym lepiej, i oczywiście na podłodze, bo z niej nic już nie spadnie. Po zabawie papier może zyskać jeszcze drugie życie – nadaje się do pakowania prezentów.

Źródło internetowe <http://dziecisawazne.pl>

Pokoloruj

